

## Głupoty nie widać

Ile na szkoły? Ile na chodniki? Ile na inwestycje? Na remonty? – te i podobne pytania co roku stawiają sobie radni samorządów wszystkich szczebli w pracach nad budżetem. Co jest najpilniejsze? Co trzeba zrobić już, a z czym można jeszcze poczekać do następnego roku?

„Tylko dotacje wolno nam w samorządach rozliczać, a pieniądze subwencyjne są pieniędźmi, jak to się mówi potocznie, niezaczonymi i stanowią jeden ze składników dochodów samorządu. Samorząd więc sam decyduje, konstruując uchwałę budżetową, w jaki sposób środki subwencyjne zagospodaruje. Inaczej mówiąc, środki, które teoretycznie są przez nas traktowane jako środki na edukację, również dobrze mogą być przeznaczone na przykład na cele melioracyjne” – mówiła Hanna Kuźnińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej w czasie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w Senacie, pod koniec 2004 roku.

O tym, jakie argumenty przeważają w decyzjach i na co zostają przeznaczone pieniądze – zdecydowanie wola radnych i silniejsze lobby. Brak chodnika to niebezpieczeństwo. Dziury w drodze – też. W dodatku – te braki widać. Głupoty – nie. A przyznajmy nie od razu. I często się zdarza, że wydanie pieniędzy na edukację wydaje się mniej pilne niż cokolwiek innego. Co z tego, że będzie mniej zajęć w szkołach? Efekt widoczny będzie dopiero za parę lat, a nie za kilka tygodni czy miesięcy, jak w przypadku remontu. Nienormalne jest tylko to, że między takimi kwestiami trzeba wybierać.

Trochę długi ten wstęp i abstrakcyjny? Otóż nie. Na ostatniej sesji Rady Powiatu nasi radni brali udział w debacie oświatowej, jak to się dzieje raz w roku – przed uchwaleniem budżetu na rok przyszły.

Wstępem do dyskusji był szeroki materiał na temat edukacji i szkół,

dla których powiat strzelecki jest organem prowadzącym – mówi wicestarosta Waldemar Gaida, jednocześnie przewodniczący Komisji Edukacji Rady Powiatu. – Materiał zawierał nie tylko opis obecnej sytuacji, ale również wnioski z niej wynikające i prognozy na przyszłość, związane m.in. z przewidywanym rozwojem sytuacji demograficznej na naszym terenie. Moim celem było – kontynuuje W. Gaida – pokazanie bazy oświatowej, tego, co udało się nam w szkołach osiągnąć – a dobitnym tego przykładem są więcej niż dobre wyniki egzaminów zewnętrznych: gimnazjalnego i maturalnego czy programy „pedagog” i „granty edukacyjne” oraz wysokości środków przeznaczanych na edukację w naszym powiecie, a także zasygnalizowanie pewnych problemów, których w tej kadencji radni już nie będą rozwiązywać, ale na pewno staną przed nimi radni w następnej kadencji. Do nich należy choćby temat procedur naboru i przyszłości Zespołu Szkół Specjalnych przy DPS-ach, zwłaszcza dotyczy to placówki w Zawadzkiem. Być może w sytuacji, gdy przyjęcia do niej nowych uczniów są ograniczone, niezłym wyjściem będzie uruchomienie filii tej szkoły w którejś z placówek szkolnych w mieście. To jednak tylko przykład i kwestia przyszłości. W przyszłości trzeba będzie też zdecydować o części ZSZ nr 1 w Strzelcach Opolskich, a dokładnie – o obiekcie przy ul. Kościuszki. I to będzie się wiązało nie tylko z ostatecznym rozstrzygnięciem roszczeń siostr de Notre Dame, do których ten budynek kiedyś należał, ale i z odpowiedzią na pytanie, czy należy inwestować w ten obiekt. Kolejny przyszłościowy problem to zmniejszenie się ilości uczniów w naszych szkołach.

**Wspomnił Pan o pieniądzach...**

– Pokazaliśmy radnym również zewnętrzne źródła pozyskiwania funduszy na cele edukacyjne – przez

powiat i samodzielnie przez szkoły. W roku 2005 kładliśmy nacisk na tzw. programy miękkie (dzięki którym mogliśmy organizować dodatkowe zajęcia dla uczniów i nauczycieli) oraz na doposażenie szkół. O pozyskiwaniu środków szerzej mówiliśmy na ten temat na łamach naszego dwutygodnika całkiem niedawno – przy okazji początku roku szkolnego.

Niezbędny jednak dopowiedzeniem jest, że dzięki oszczędnościowym gospodarowaniu, będziemy mogli myśleć także o pewnych zmianach w uposażeniu nauczycieli w przyszłym roku. Z całą pewnością można powiedzieć, że przymierzamy się do nowych rozwiązań gratyfikacyjnych po otrzymaniu zapowiedzi wysokości subwencji oświatowej na przyszły rok. Część pieniędzy możemy wykorzystać na dodatek do pensji dla najlepszych nauczycieli – np. nazwany dodatkiem samorządowym.

**Atmosfera była burzliwa?**

– Wszystkie materiały przed sesją dogłębnie analizowane są w trakcie posiedzenia komisji problemowych, tak, by już na sesji nie kłócić się, tylko podjąć merytoryczną dyskusję. Tak było i tym razem. Natomiast drugi temat „edukacyjny”, związany z wykładem dr. Jana Cieślaka – rola szkoły w procesie wychowania, rzeczywiście wywołał emocje, zwłaszcza u dyrektorów szkół, ale myślę, że do tej kwestii dobrane byłoby szeroko powrócić w kolejnym wydaniu naszego dwutygodnika.

**Czy wobec tego ostatnią debatę oświatową można by podsumować w taki sposób: o tym, jaką wagę radni przywiązują do rozwoju oświaty i jak uważnie wsłuchiwali się w zaprezentowane problemy, mieszkańcy będą mogli przekonać się w momencie konstruowania budżetu na przyszły rok?**

– (śmiech) Tak, to słuszne stwierdzenie. Przynajmniej w części.

Marta Górka

## „Technikum z Klasą”

cd. ze str 1

Ogromnym wyróżnieniem i wielkim zaszczytem dla naszej społeczności szkolnej był udział na uroczystym podsumowaniu akcji w Pałacu Prezydenckim z udziałem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, które odbyło się 27 września br. W Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego byli również obecni organizatorzy akcji oraz: Barbara Labuda – sekretarz stanu, Jacek Strzemieczny – dyrektor Centrum Edukacji Obywatelskiej i Piotr Pacewicz – z-ca redaktora naczelnego Gazety Wyborczej. W tej podniosłej uroczystości, w trakcie której osobiście został wręczony certyfikat i dyplom „Szkoła z klasą”, wzięli udział przedstawiciele szkoły, dyrektor Eugeniusz Szymaniec oraz nauczyciel koordynujący akcję Grzegorz Łukasik.

Przez cały rok realizowaliśmy zadania, które były oceniane przez recenzentów Centrum Edukacji Obywatelskiej i Gazety Wyborczej, według następujących zasad dobrej edukacji: szkoła dobrze uczy każdego ucznia, szkoła ocenia sprawiedliwie, szkoła uczy myśleć i rozumieć świat, szkoła rozwija społecznie i uczy wrażliwości, szkoła pomaga uwierzyć w siebie i tworzy dobry klimat oraz szkoła przygotowuje do przyszłości. Wybraliśmy następujące zadania: „Co



Certyfikat dla szkoły



W gronie Laureatów

W 30-osobowej klasie co najmniej 1 dziecko ma zespół nadpobudliwości ruchowej – mówi Ewa Zaremba, pedagog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Strzelcach Opolskich. Dlatego już w zeszłym roku wspólnie z drugą pedagog – Katarzyną Malyszką – prowadziły grupy wsparcia dla rodziców dzieci z ADHD, wg opracowanego przez siebie programu. W tym roku podobne zajęcia właśnie się rozpoczęły; kolejna edycja ruszy wiosną, po feriiach zimowych.

## Dziecko trudne czy nadpobudliwe?

Zespół nadpobudliwości ruchowej znany jest od co najmniej 140 lat. Występuje na całym świecie. Obecnie uznaje się, że w 70 proc. przypadków choroba ma podłoże genetyczne. – Takich dzieci będzie przybywać – mówi Ewa Zaremba. Już to zresztą obserwujemy: od 2-3 lat zgłasza się do nas ich więcej (w tym roku szkolnym tylko do mnie zgłosiło się 8 dzieci, a przecież są i inni specjaliści). I stanowi to wyzwanie nie tylko dla rodziców, ale i nauczycieli. Dlatego od 4 lat prowadzimy w naszej Poradni warsztaty dla nauczycieli nauczania zintegrowanego, którzy prowadzą zajęcia z dziećmi.

**Jakie objawy czy zachowania dziecka mogą sugerować, że warto zasięgnąć porady pedagoga?**

– Diagnozowanie należy do zespołu specjalistów, nie tylko do pedagoga. A w zespole znajdują się i psycholog, i psychiatra, i pedagog. Ważne, że ADHD nie diagnozuje się u dzieci poniżej 7 roku życia, ponadto niepokojące objawy – zaburzenia koncentracji, nadmierna impulsywność i nadruchliwość – muszą występować co najmniej przez pół roku i nie być związane z traumatycznymi wydarzeniami w życiu dziecka, np. śmiercią kogoś w rodzinie, rozłodem rodziców, molestowaniem seksualnym lub maltretowaniem.

**A więc co może budzić obawy?**

– Już we wczesnym dzieciństwie można zauważyć pewne oznaki, mogące świadczyć o tym, że kiedyś wystąpi zespół ADHD: problemy ze spaniem, gwałtowne reakcje na krzyk czy hałas, zaburzenia w rozwoju motorycznym, dręczenie zwierząt, niszczenie zabawek, wspinanie się na meble i różnego rodzaju przedmioty. Trudności z zabawą w grupie. Ale, jak powiedziałam, istotne jest, by zwrócić uwagę, czy nie są to objawy przejściowe.

W domu nie może skupić się na codziennych zajęciach. Nie lubi zajęć wymagających wysiłku umysłowego. W szkole ma trudności z koncentracją uwagi, nie reaguje na polecenia, zachowuje się impulsywnie, nie może usiedzieć na jednym miejscu, chodzi po klasie w czasie lekcji,

udziela odpowiedzi przed dokończeniem pytania, przerywa innym. W 80 proc. przypadków nadpobudliwości stwierdza się dysgrafię (trudności z utrzymywaniem kształtnego, czytelnego pisma). Nie dokończysz więc jakiejś czynności, zajmując się inną. To wszystko rodzi określone konsekwencje. Dziecko ma zniekształcony odbiór słuchania lekcji. Trudno mu skupić uwagę na temacie. W efekcie udziela błędnych odpowiedzi. To z kolei powoduje krytykę nauczyciela, kary za niewłaściwe zachowanie podczas lekcji. Potem następuje ośmieszenie przez kolegów, potem – odrzucenie. Stąd – wagary, kłamstwa, oszustwa.

**Potem dziecko trafia do waszej Poradni...**

– I najpierw musi zostać zdiagnozowane. Jeśli potwierdzi się, że rzeczywiście cierpi na zespół nadpobudliwości ruchowej, rozpoczyna się terapia. Czasem bywa ona wspomagana farmakologicznie, lekami zapisanymi przez psychiatrę. Jednak decyzja o tym zawsze należy do rodziców: lekarz proponuje podawanie leków, ale to rodzice wydają ostateczną zgodę na ich stosowanie.

**Dziecko przechodzi terapię i wszystko wraca do normy?**

– Terapię w takich przypadkach jest procesem długotrwałym. Wymaga systematyczności i konsekwencji, zaangażowania specjalistów, rodziców i nauczycieli, bo takiemu dziecku należy poświęcić więcej czasu. W terapii prowadzonej w naszej Poradni wszystkie metody i formy uczenia dziecka dostosowane są do jego indywidualnych potrzeb. Ponieważ ma ono trudności z koncentracją i łatwo wszystko zapomina – uczymy metod mnemotechnicznych, ułatwiających zapamiętywanie. Uczymy także jak radzić sobie z sytuacjami trudnymi i właściwych zachowań społecznych – bardzo ważne jest przeciwdziałanie odrzuceniu przez grupę rówieśników. Najistotniejsze jednak jest to, że terapia wspiera dziecko i rodziców, łagodzi objawy choroby, minimalizuje je, ale na razie nie da się wyleczyć dziecka z zespołem ADHD.

Rozmawiała Marta Górka

### Kochani Rodzice!

My, Wasze dzieci, którym jest trudno w domu i w szkole, które nie mogą się skupić i usiedzieć spokojnie, które nie mogą pohamować płaczu, krzyku i złości, które wszczynają bójkę, bo rozpięta jest dziwna energia i żywiołowość których chaos myślowy nie pozwala na zajęcia się jedną czynnością i z związku z tym nikt nas nie lubi, posadza o złośliwość i najchętniej karze. Tak bardzo marzymy, żebyście zauważyli nasze starania, dobre chęci, dostrzegli, że jesteśmy jednak coś warte, chociaż tyle – a może aż tyle, Jak bardzo Was kochamy i potrzebujemy!

Wasze niespokojne dzieci

\*\*\*

Zapraszamy Państwa – Rodziców dzieci w wieku 7-13 lat, którzy chcą wiedzieć, uczyć się i pomagać dzieciom - na zajęcia warsztatowe w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Strzelcach Opolskich, ul. B. Chrobrego 5, tel. 461 30 26.

Spotkania: 10 razy po 1,5 godziny. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Pierwsze spotkanie tej grupy odbyło się wprawdzie 4 października, ale można jeszcze sprawdzić, czy są wolne miejsca. Jeśli nie – będzie można wziąć udział w wiosennej edycji spotkań.

cd. na str 6